



FUNDUSZ PRACY CZY SŁUŻBA ZDROWIA?

OŚWIADCZENIE OPZZ W SPRAWIE PROPONOWANYCH PRZEZ RZĄD NOWYCH ZASAD FINANSOWANIA OCHRONY ZDROWIA I OGRANICZENIA FUNDUSZU PRACY

W dniu 10 września 2007 r. na premier Jarosław Kaczyński i minister Zbigniew Religa zapowiedzieli nowe zasady finansowania służby zdrowia.

Zdaniem OPZZ składane przez rząd propozycje nie mają szansy uchwalenia w obecnej kadencji parlamentu i nie będą realizowane przez obecny rząd.

Propozycje Kaczyńskiego i Religi są tylko i wyłącznie formą „kielbasy wyborczej” dla służby zdrowia.

Przypominamy, że dni obecnego rządu są już policzone i powinien on zajmować się administrowaniem, a nie składaniem obietnic bez pokrycia.

Przypominamy, że po raz kolejny rząd Jarosława Kaczyńskiego publicznie prezentuje propozycje, które nie były konsultowane z partnerami społecznymi tj. związkami zawodowymi i organizacjami pracodawców w Komisji Trójstronnej.

Propozycja premiera Kaczyńskiego zakłada przekazywanie od 2008 r. równowartości 1,25% składki na Fundusz Pracy (aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu) na świadczenia opieki zdrowotnej.

Ten absurdalny pomysł spowoduje, że zagrożone są wszelkie formy aktywizacji bezrobotnych tj. szkolenia, prace interwencyjne, roboty publiczne, prace społecznie użyteczne, staże, przygotowanie do zawodu, tworzenie stanowisk pracy, środki na podjęcie działalności gospodarczej, refundacja kosztów tworzenia stanowisk pracy itd. Zagrożone też jest wykorzystanie pomocy z Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, bowiem współfinansowane jest ono przez Fundusz Pracy.

Przypominamy, że 1 milion 600 tysięcy bezrobotnych nie posiada prawa do zasiłku. Nie jest więc realizowane postanowienie zawarte w art. 67 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, że obywatel pozostający bez pracy nie z własnej woli i nie mający innych środków utrzymania ma prawo do zabezpieczenia społecznego. Przypominamy, że mamy najniższy wskaźnik zatrudnienia w Europie (48,4%), że w ciągu ostatnich dwóch lat wyjechało z Polski dwa miliony naszych obywateli, że „przodującą” rolę zachowuje też Polska pod względem głębokości i zakresu ubóstwa. Istnieją mocne podstawy by sądzić, że udział ludzi biednych jest w Polsce jednym z najwyższych, a może najwyższy w krajach europejskich na zachód od Bugu, a jest to ściśle związane z brakiem pracy. W tej sytuacji zabieranie środków z Funduszu Pracy jest pomysłem karygodnym, nie dopuszczamy bowiem myśli, iż rząd liczy na to, że w najbliższym czasie Polskę opuści kolejne 2 miliony osób i w ten sposób pozbędzie się problemu bezrobocia w Polsce.

Fundusz Pracy utworzony został 1 stycznia 1990 r. jako państwowy fundusz celowy. Podstawowym zadaniem Funduszu Pracy jest finansowanie świadczeń przysługujących bezrobotnym oraz finansowanie programów na rzecz przeciwdziałania bezrobociu. Jest to fundusz, który jest zasilany głównie ze składek pracodawców.

Stan tego funduszu jest stałą troską nie tylko pracodawców, ale też pracobiorców, dlatego z oburzeniem odbieramy zapowiedzi redukcji Funduszu Pracy. bez konsultacji z partnerami społecznymi.

Propozycja rządu Jarosława Kaczyńskiego sprowadza się do finansowania jednego ważnego społecznie celu, kosztem innego – na co nie możemy wyrazić zgody.

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO: 5-LATKI DO PRZEDSZKOLA, 6-LATKI DO SZKOŁY

Z taką inicjatywą obywatelską wyszedł Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego 11 września 2007 roku. ZNP chce, aby edukacja przedszkolna była finansowana tak, jak szkoły, czyli z subwencji oświatowej, a nie ze środków własnych gminy.



Projekt ZNP zakłada upowszechnienie wychowania przedszkolnego dla 3-latków i 4-latków, obowiązkowe roczne przygotowanie przedszkolne dla 5-latków i obowiązek szkolny dla 6-latków oraz wydłużenie nauki w szkołach ponadgimnazjalnych (4-letnie licea, 5-letnie technika). – Wiele gmin jest w trudnej sytuacji, bo nie stać ich na prowadzenie przedszkoli. W trudnej sytuacji są też rodzice, którzy nie mają co zrobić z dziećmi – mówił Sławomir Broniarz, prezes ZNP. Zarząd Główny jednogłośnie przyjął uchwałę o przystąpieniu do realizacji inicjatywy obywatelskiej.

Związkowcy zdecydowali także o zawieszeniu pogotowia strajkowego ZNP „w związku z kampanią wyborczą i wyborami do parlamentu”.

Przyjęli również uchwałę w sprawie udziału w tegorocznych wyborach do Sejmu i Senatu. Zgodnie z nią, zarządy okręgów będą mogły poprzeć jednego kandydata ZNP w jednym okręgu wyborczym. Kandydat z rekomendacją Związku nie może startować z list partii, które miały negatywny stosunek do ZNP i prowadziły wobec Związku oszczerczą kampanię.

Gościem ZG ZNP miał być minister edukacji, prof. Ryszard Legutko. Jednak wbrew wcześniejszym zapowiedziom, minister nie przyjechał na spotkanie z nauczycielami. – Dzisiaj rano otrzymaliśmy informację z sekretariatu ministra, że prof. Legutko nie przyjedzie na ZG ZNP z powodów formalnych. Jesteśmy tym rozczarowani – mówił Broniarz. Według szefa ZNP, nowy minister kontynuuje politykę negatywnego stosunku do ZNP, którą rozpoczął Roman Giertych. – Widocznie minister Legutko nie ma nam nic do zaproponowania w sprawie podwyżek. Unikanie kontaktów z naszym środowiskiem nie rokuje dobrze - powiedział. Zdaniem Elżbiety Markowskiej, prezesa Zarządu Okręgu Pomorskiego ZNP, nieobecność szefa MEN jest dowodem ignorowania nauczycieli i niemocy decyzyjnej nowego ministra. **(mk)**

RZĄD PRZYJĄŁ WSTĘPNY PROJEKT BUDŻETU NA 2008 ROK

Rząd przyjął wstępny projekt budżetu na 2008 rok z deficytem 28,16 mld zł. Dochody mają wynieść 246,99 mld zł, a wydatki 275,15 mld zł - poinformowała wiceminister finansów Elżbieta Suchocka-Roguska.

- Podkreślam, że to jest wstępny projekt. Rząd nie wprowadził do niego żadnych zmian. Deficyt budżetowy jest taki, jak w przedłożeniu Ministerstwa Finansów, czyli wynosi 28,16 mld zł - powiedziała Suchocka-Roguska.

Wiceminister powiedziała, że zgodnie z planowanym wykonaniem tegorocznego budżetu, tegoroczny deficyt wyniesie około 23 mld zł. „To przede wszystkim efekt dochodów większych od planu” - powiedziała Suchocka-Roguska.

Według danych Ministerstwa Finansów, w 2008 r. dochody podatkowe budżetu mają wynieść 230 mld zł, a dochody niepodatkowe - 16,9 mld zł.

Projekt nie uwzględnia w dochodach środków z Unii Europejskiej.

W ramach dochodów podatkowych z podatku VAT do budżetu ma wpłynąć 111,7 mld zł, a z akcyzy – 52,2 mld zł. Podatek dochodowy od osób prawnych (CIT) ma dać budżetowi ponad 27 mld zł, a z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT) ma wpłynąć 37,9 mld zł.

W ramach dochodów niepodatkowych: dochody z cła zaplanowano na prawie 2 mld zł, wpływy z dywidendy – na 2,14 mld zł. Dochody jednostek budżetowych mają wynieść 9,7 mld zł, a wpłaty jednostek samorządu terytorialnego – 2,16 mld zł.

Według Ministerstwa Finansów, Polska znajduje się obecnie w fazie szybkiego wzrostu gospodarczego, a w 2007 r. realne tempo wzrostu PKB utrzyma się na wysokim poziomie 6,5% Ministerstwo prognozuje, że w 2008 r. tempo wzrostu PKB zwolni do 5,5%.

Średnioroczna inflacja ma wynieść w 2008 r. 2,3%. W latach 2009-2012 inflacja powinna kształtować się na poziomie zbliżonym do celu inflacyjnego (2,5%).

Ministerstwo Finansów przewiduje, że w 2008 r. nakłady brutto na środki trwałe (inwestycje) wzrosną o 14,5%, podczas gdy w 2007 r. wzrost ten wyniesie 21,5%.

Według projektu budżetu, na koniec 2008 r. liczba bezrobotnych może zmniejszyć się do około 1,5 mln osób, a stopa bezrobocia do około 9,9%. Według prognoz, na koniec 2010 r. stopa bezrobocia kształtować się będzie na poziomie 7,5%. *(PAP)*

Ustaowo rząd powinien przekazać partnerom społecznym projekt do 10 września. Do OPZZ projekt – ale tylko w wersji elektronicznej (co nie spełnia ustawowego wymogu przekazania dokumentu do konsultacji) - trafił dopiero 11 września. Rodzą się więc wątpliwości interpretacyjne: bowiem strona społeczna tj. pracodawcy i związkowcy mają od momentu przekazania projektu sześć dni na uzgodnienie wspólnego stanowiska. Do 30 września rząd musi przekazać projekt do Sejmu.

Całość przekazanego OPZZ przez rząd projektu budżetu na 2008 rok jeszcze w dniu dzisiejszym zostanie przesłany do związków zrzeszonych w OPZZ i struktur OPZZ w celu przedstawienia opinii.